



Warszawa, 24 marca 2023 r.

Szanowni Uczestnicy,

Przedstawiamy sprawozdanie finansowe funduszu QUERCUS Multistrategy Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego za 2023 r.

12 miesięcy temu, po znakomitym dla rynków akcji roku 2021, zalecaliśmy większą ostrożność. Obawialiśmy się podwyższonej zmienności. Z drugiej strony zwracaliśmy uwagę na rosnącą atrakcyjność obligacji skarbowych, które po sporej przecenie wydawały się ciekawą alternatywą. Atak Rosji na Ukrainę 24 lutego 2022 r. zmienił wszystko. Ceny surowców energetycznych (ropa, gaz, węgiel, energia) eksplodowały. A wraz z nimi inflacja. Zamiast szczytu wzrostu cen w I kwartale 2022 r., doświadczymy go rok później i to na abstrakcyjnym poziomie powyżej 20% r/r. Banki centralne ruszyły do podwyższania stóp proc. To z kolei wywołało popłoch na rynkach obligacji, a następnie akcji. Inwestorzy ruszyli w kierunku bezpiecznej przystani, czyli amerykańskiego dolara. Kryptowaluty złożyły się, jak domek z kart. Dopiero w połowie października sytuacja zaczęła się normalizować. Ostatnie dwa miesiące 2022 r. to okres częściowego odrabiania wcześniejszych strat.

Główny indeks nowojorskiej giełdy – S&P500 – stracił 19,4%. Jest to wynik najłagodniejszy od pamiętnego roku 2008, kiedy to spadek sięgnął aż 37,0%. Na przestrzeni ostatnich 50 lat gorzej było tylko w roku 2002 (zniżka o 22,1%) i 1974 (spadek o 25,9%). Jeszcze gorzej wypadli liderzy hossy lat 2009-2021, czyli spółki technologiczne. Nasdaq Composite obniżył się o 33,1%.

Polskie akcje również mają za sobą trudny rok. WIG znalazł się na poziomie 57,5 tys. punktów, czyli o 17,1% niższym niż na koniec 2021 r. Z największych spółek, wchodzących w skład WIG20, jedynie w przypadku JSW można mówić o udanym roku (wzrost kursu o +67%). W przypadku CCC przecena sięgnęła 59%. Takie tuzy warszawskiej giełdy, jak Cyfrowy Polsat, LPP czy Allegro straciły po – odpowiednio – 46%, 36% i 35%. Nieco lepiej zachowywały się średnie i mniejsze spółki – sWIG80 spadł o 12,8%.

Jeszcze bardziej dotkliwa była bessza na rynkach obligacji. Wybuch wojny, bezprecedensowy skok cen surowców energetycznych i inflacji, znaczące podwyżki stóp proc. przez banki centralne, spustoszyły portfele inwestorów lokujących środki w instrumenty dłużne na całym świecie. Przykładem mogą być 10-letnie polskie obligacje skarbowe. Jeszcze na początku 2021 r. oferowały one zaledwie nieco ponad 1% rentowności. Na końcu 2021 r. już 3,6%, a w październiku 2022 r. aż 8-9%, co było poziomem wyższym niż podczas wielkiego kryzysu w roku 2008. Ostatecznie ubiegły rok zamknęły z rentownością 6,85% (amerykańskie 3,88%, niemieckie 2,57%).

Obawy inwestorów odczuwalne były także na rynku walutowym. We wrześniu 2022 r. kurs dolara był wyższy niż euro. Złoty mocno tracił na wartości, szczególnie właśnie na przełomie września i października, dochodząc do poziomu 5 złotych za dolara i blisko 4,90 za euro. Sytuacja zaczęła się poprawiać dopiero w ostatnim kwartale. Ostatecznie dolar kosztował 4,38 zł (+8,6%), euro 4,69 zł (+2,2%), a frank 4,74 zł (+7,1%).

Z podstawowych klas aktywów w sumie nieźle wypadły metale szlachetne. Złoto obroniło wartość sprzed roku, a srebro zyskało 3%. Tyle szczęścia nie mieli posiadacze kryptowalut. Bitcoin potaniał aż o 64%, ethereum o 67%, a cały rynek tzw. cyfrowych aktywów przeżywa wstrząsy związane z kolejnymi skandalami. Ropa naftowa podrożała do 80 dolarów (+7%). Miedź potaniała do 3,81 dolarów za funt (-15%).

W 2022 r. Fundusz osiągnął stopę zwrotu -3,9% (liczone w stosunku do wyceny na dzień 30.12.2022 r.), co należy uznać za wynik przyzwoity ze względu na ogólną dekoniunkturę na rynkach. Spadek wartości certyfikatów spowodowany był głównie stratą na części akcyjnej portfela inwestycyjnego Funduszu. Polskie akcje w większości przypadków zanotowały znaczące spadki. WIG stracił 17,1%. Pozycje zabezpieczające kontrybuowały do wyników Funduszu pozytywnie. Dodatni wpływ miały zabezpieczenia na: WIG20 (spadek futures o 20,2%), Nasdaq (spadek aż o 32,5%), S&P500 (spadek o 18,9%) i DAX (spadek 11,8%). Część dłużna Funduszu pracowała dobrze. Największymi pozycjami wśród obligacji były: MCI, Kruk i Lokum. Część surowcowa miała neutralny wpływ na wynik Funduszu ze względu na niewielkie zmiany cen złota i srebra.

Na koniec 2022 r. udział akcji i praw do akcji wynosił 54,7%. Był on częściowo zabezpieczony za pomocą instrumentów pochodnych. Pozostała część środków zainwestowana była w instrumenty dłużne wyemitowane przez spółki giełdowe (27,9%), certyfikaty inwestycyjne (5,1%), instrumenty pochodne 0,1% oraz środki pieniężne (12,2%). Aktywa netto Funduszu na koniec 2022 r. wyniosły 58,9 mln zł.

W 2022 r. Fundusz nie przeprowadził żadnej emisji certyfikatów inwestycyjnych.

W sumie, od początku uruchomienia do końca 2022 r. Fundusz wyemitował 403 957 szt. certyfikatów inwestycyjnych za łączną kwotę 427,1 mln zł.

W okresie objętym sprawozdaniem finansowym umorzonych zostało 8 740 szt. certyfikatów o wartości 13,1 mln zł. W sumie od początku działalności Funduszu umorzonych zostało 365 224 szt. certyfikatów inwestycyjnych za łączną kwotę -407,4 mln zł.

W nowy rok wchodzimy z większym optymizmem niż 12 miesięcy temu. Jak zwykle o tym, co będzie się działo na rynkach, zadecyduje szereg czynników, zarówno zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Do najważniejszych czynników z pewnością można zaliczyć spadek inflacji. Zarówno na świecie, jak i (od II kwartału) w Polsce. Jest to scenariusz o bardzo wysokim prawdopodobieństwie realizacji. Dlaczego? Wiele czynników, które napędzało inflację w 2022 r., znajdzie się w defensywie. Na przykład ceny surowców energetycznych powinny wracać w kierunku bardziej naturalnych poziomów. Spowolnienie lub płytką recesja w globalnej gospodarce będzie także pomagać w rozładowaniu napięć powstałych przez zalanie rynków finansowych olbrzymią płynnością przez banki centralne w latach 2020-2021. Jest wysoce prawdopodobne, że instytucje te, na czele z amerykańskim Fed, zakończą proces podnoszenia stóp proc. w I kwartale 2023 r. Czyli wiele czynników, które oddziaływało *in minus* na notowania obligacji i innych klas aktywów w 2022 r., zacznie oddziaływać *in plus* w roku kolejnym. W pierwszej kolejności powinno to mieć wpływ na wyraźną poprawę notowań instrumentów dłużnych, w dalszej – akcji i innych instrumentów.

Drugim ważnym czynnikiem jest wojna w Ukrainie. Niestety, wojna trwa nadal i na razie nie oczekujemy, aby miała się zakończyć w najbliższym czasie. W roku 2023 są możliwe trzy scenariusze: (i) kontynuacja działań, jakie obserwowaliśmy ostatnio, (ii) dalsza eskalacja – najpoważniejszy czynnik ryzyka dla naszych prognoz, który mógłby wywołać kolejną znaczącą falę spadkową na rynkach, (iii) deeskalacja w związku ze „zmęczeniem” stron konfliktu. Prawdopodobieństwo każdego z tych scenariuszy jest dość podobne. Zakładamy, że dążenie w kierunku zakończenia konfliktu, będzie najważniejszym zadaniem dla światowych polityków w 2023 r. Aby się tak jednak stało, zachodnioeuropejscy i amerykańscy przywódcy muszą wykazać się determinacją, pomysłowością i wolą walki o przyszłość Ukrainy i świata, jak sami Ukraińcy.

Dużo się mówi o recesji w globalnej gospodarce. Czy jest ona realnym zagrożeniem? Nie można zupełnie ignorować tego czynnika. Ale, jak komentuje to wielu ekonomistów, będzie to najbardziej wyczekiwana recesja w historii. A jeśli tak, to w znacznej mierze jest ona już zdyskontowana w cenach instrumentów finansowych. Oczywiście nie ma pewności, co do jej skali (czasu trwania, głębokości), ale z większości napływających danych można wyciągnąć wnioski, że nie powinna być ona długa (2-3 kwartały), ani spowodować istotnego wzrostu stopy bezrobocia.

Nie zapominamy o wyborach parlamentarnych w naszym kraju. Politycy, jak zwykle, mogą zasypywać nas różnymi oryginalnymi pomysłami, które krótkoterminowo mogą zwiększyć ich szanse na wygraną. Z reguły są one mniej lub bardziej szkodliwe, powodując turbulencje na złotym oraz

notowaniach polskich obligacji i akcji. Mamy jednak nadzieję, że politycy zdali sobie sprawę, szczególnie po bardzo nerwowym październiku 2022 r., kiedy dolar kosztował 5 złotych, a rentowność 10-letnich polskich obligacji skarbowych dochodziła do 9%, że bez środków unijnych czeka kryzys finansowy. Dlatego ewentualny wzrost prawdopodobieństwa wygranej opozycji i możliwość poprawy relacji z Unią mogą być dyskontowane przez rynek i to ze sporym wyprzedzeniem przed jesiennymi wyborami.

Reasumując, rok 2023 powinien być zdecydowanie lepszy dla inwestorów. Można oczekiwać odwrócenia przynajmniej części negatywnych tendencji. Inflacja powinna zacząć spadać. Banki centralne powinny zakończyć proces podnoszenia stóp proc. Sytuacja na rynkach obligacji powinna się w związku z tym wyraźnie poprawiać, co powinno zaowocować wysokimi stopami zwrotu z funduszy dłużnych. Niższe rynkowe stopy procentowe powinny z kolei mieć pozytywne przełożenie na notowania akcji. Oczekujemy także pozytywnych stóp zwrotu z metali szlachetnych. Największego czynnika ryzyka upatrywalibyśmy w ewentualnej eskalacji konfliktu między Rosją a Ukrainą lub ewentualnie innych napięciach geopolitycznych.

Na zakończenie chcielibyśmy raz jeszcze podziękować Państwu za okazane zaufanie. Serdecznie zapraszamy do dalszego inwestowania z Quercus TFI S.A.